

Rafał Kowalski

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-7626-0325>

Poselstwo wojewody kaliskiego Feliksa Aleksandra Lipskiego do Karola XII w 1702 roku

Streszczenie: Niniejszy artykuł przedstawia okoliczności oraz przebieg poselstwa Rzeczypospolitej do króla Szwecji Karola XII. Celem trwającej od marca do maja 1702 r. misji dyplomatycznej, pod przewodnictwem wojewody kaliskiego Feliksa Aleksandra Lipskiego, było skłonienie szwedzkiego monarchy do zaniechania kroków wojennych wobec Polski. Stosunki pomiędzy krajami skomplikowały się za sprawą króla Augusta II, który bez zgody sejmu dopuścił się agresji na szwedzkie Inflanty. W artykule autor skupia się głównie na mało znanej w historiografii postaci przewodniczącego poselstwa Feliksa Aleksandra Lipskiego, w kontekście jego starań zachowania pokojowych relacji pomiędzy Polską a Szwecją.

Słowa kluczowe: Feliks Aleksander Lipski, poselstwo, Karol XII, prymas Michał Radziejowski, August II, 1702

Jedno z najbardziej znaczących wydarzeń z początków najazdu szwedzkiego na Rzeczpospolitą w 1702 r. wiąże się z poselstwem delegatów polskich do króla Karola XII. Trwająca od marca do maja tego roku misja pod przewodnictwem wojewody kaliskiego Feliksa Aleksandra Lipskiego miała decydować o ewentualnej wojnie lub pokoju pomiędzy Polską a Szwecją, bowiem wczesną wiosną 1702 r. Rzeczpospolita stanęła na krawędzi konfliktu ze skandynawskim sąsiadem¹. Problem miał genezę w wydarzeniach dwa lata wcześniejszych. W początkach 1700 r. król August II, bez zgody sejmu, dopuścił się agresji na szwedzkie Inflanty. Niepowodzenia, jakie spotkały później Wettyna, sprowadziły na Rzeczpospolitą groźbę odwetowej akcji ze strony Karola XII.

¹ Zaskakuje brak należytego opisanie sprawy poselstwa w monumentalnej *Historii dyplomacji polskiej*. Misji tej poświęcono tam zaledwie dwa ogólnikowe zdania. Zob. J. A. Gierowski, *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. I: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982, s. 355. We wspomnianej pracy zupełnie pominięto późniejsze negocjacje, jakie prymas Michał Radziejowski prowadził w Warszawie z Karolem XII.

Deklarowana przez monarchę szwedzkiego od lipca 1701 r. detronizacja Augusta II miała być swoistą karą za napaść na jego posiadłości. Trudną sytuację, w jakiej znalazła się Rzeczpospolita, pogorszyło zerwanie sejmu warszawskiego w lutym 1702 r. Wobec tego na posejmowej radzie senatu (16–27 lutego) spoczęło zadanie ostatecznego wyznaczenia składu poselstwa do Karola XII, które miało być remedium na groźbę wojny, której nikt w Rzeczypospolitej nie chciał.

Feliks Aleksander Lipski od początku brany był pod uwagę jako jeden z najważniejszych kandydatów do objęcia przewodnictwa misji pokojowej². Senator ten nie należał do zwolenników króla Augusta. W przeszłości dał się poznać jako zdeklarowany stronnik księcia francuskiego Franciszka Ludwika Contiego. Nieprzejednany w nieakceptowaniu Wettyna na tronie, wytrwał w rokoszu aż do ugody łowickiej z maja 1698 r. Jeszcze w okresie bezkrólewia w latach 1696–1697 wojewoda związał się politycznie ze zdecydowanym oponentem króla, prymasem Michałem Radziejowskim. W 1698 r. Lipski dał się wciągnąć w spór kardynała z królem, zostając z rekomendacji Radziejowskiego marszałkiem Trybunału Koronnego³. Nastąpiło to wbrew stanowisku Wettyna. W okresie sejmu pacyfikacyjnego w 1699 r. August II podjął nieudaną próbę pozyskania Lipskiego, ofiarowując mu województwo kaliskie⁴. Lipski zaliczał się do zdeklarowanych przeciwników planów królewskich rozpoczęcia wojny inflanckiej. Uważał, że decyzja w sprawie wojny i pokoju należy wyłącznie do sejmu. W sprawie zarysowującego się konfliktu z Karolem XII opowiadał się za neutralnością Rzeczypospolitej, proponując odwołanie się do arbitrażu gwarantów pokoju oliwskiego. W związku z tym zdecydowanie sprzeciwiał się pertraktacjom z Moskwą, obawiając się włączenia Polski do wojny ze Szwecją⁵. W trakcie obrad posejmowej rady senatu w lutym 1702 r. w stosunku do króla zachowywał się jednak lojalnie. Należy dodać, że rada ta była swoistym probierzem wierności senatorów wobec chwiejącego się – w obliczu zagrożenia szwedzkiego – tronu Augusta II. W swoim wystąpieniu na posejmowej radzie senatu Lipski dziękował Wettynowi za uspokojenie Litwy po wprowadzeniu tam wojsk saskich (wojewoda był członkiem komisji do sprawy pacyfikacji Wielkiego Księstwa). Powściągliwie wypowiadał się także o trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się August po nieudanej kampanii w Inflantach i deklaracji Karola XII o pozbawieniu go korony. Zapewniał kró-

² Regalista, podkanclerzy litewski Stanisław Antoni Szczuka, odmówił podjęcia się przewodniczenia misji do Karola XII. Nawet prośby prymasa nie skłoniły go do przyjęcia tego zaszczytu. S.A. Szczuka do żony Konstancji, Warszawa 28 I 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–42, s. 1278.

³ J. Staszewski, *Lipski Feliks Aleksander h. Łada*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, Wrocław–Kraków 1972, s. 419.

⁴ Ibidem; *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław–Łódź 1987, s. 83. Lipski nominację otrzymał 26 lutego 1699 r.

⁵ J. Staszewski, *Lipski Feliks*, s. 418–419.

la o swojej lojalności, podkreślając, „aby był securus dostojęstwa swego, przy którym zdrowia i fortuny nasze łożycy będziemy”⁶. W misji pokojowej do Karola XII widział remedium na rozwiązanie kłopotów, w jakich znalazła się Rzeczpospolita.

O Lipskim, jako o prawdopodobnym przewodniczącym poselstwa, mówiono już w czasie posiedzeń sejmowych w końcu stycznia 1702 r. On sam ewentualną zgodę uzależniał wówczas od tego, iż będzie jedynym senatorem reprezentującym Koronę⁷. Później Lipski musiał stracić zainteresowanie poselstwem, ponieważ namawiano go do objęcia przewodnictwa ponownie 19 lutego na spotkaniu u prymasa. Nie dał się uprosić obecnym tam senatorom⁸. Generalnie nie widać było zainteresowanych udziałem w legacji do Karola XII. Wypominał to posłom i senatorom biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski, który mówił: „atoli że widzę iż kilku z JchMci obranych nie tylko się wymówili, ale i odjechali”⁹. Motywem takiego postępowania były prawdopodobnie trudności, z jakimi mieliby się mierzyć delegaci, negocjujący z nieprzyjacielem, który znajdował się już na terenie Rzeczypospolitej. Drugim bardziej przyziemnym i ważniejszym powodem były pustki w skarbie, które zmuszały ewentualnych posłów do opłacenia kosztów misji z własnych funduszy. W związku z tym biskup warmiński proponował, aby obrać jak najmniej liczne poselstwo, jeśli miało być ono opłacone ze skarbu państwa¹⁰. Prawdopodobnie podane wyżej przyczyny powstrzymywały także Lipskiego przed deklaracją przyjęcia odpowiedzialnej funkcji. Możliwe, że w grę wchodziły również inne powody. Podaje je dobrze zorientowany w niuansach politycznych Janusz Antoni Wiśniowiecki. Według ówczesnego kasztelana wileńskiego, zainteresowany misją do Karola XII był wojewoda łęczycki i generał wielkopolski Rafał Leszczyński, człowiek niezmiernie wpływowy nie tylko w Wielkopolsce, ale także w całej Rzeczypospolitej. Miał więc Lipski poważnego konkurenta. Ryzykował konflikt nie tylko z generałem, ale także z jego synem, wojewodą poznańskim Stanisławem Leszczyńskim. Dopiero wyraźne poparcie króla Augusta dla Lipskiego miało zadecydować o jego zgodzie na przyjęcie kierownictwa misji. Wiśniowiecki odnotował reakcję związaną z rozczarowaniem, jakie wyrażał w związku z tym Leszczyński, pisząc że „[...] generał wielkopolski [...] sarkał, że nie on”¹¹. Nietrudno zgadnąć, dlaczego król poparł Lipskiego

⁶ *Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701–1702*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962, s. 340.

⁷ S.A. Szczuka do żony Konstancji, Warszawa 28 I 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–42, s. 1279.

⁸ *Diariusz sejmu*, s. 342–343. Wymówili się od tego inni senatorowie obecni na naradzie, w tym wojewoda sieradzki Jan Chryzostom Pieniążek, ibidem.

⁹ Mowa A.Ch. Załuskiego na radzie senatu 18 II 1702, [w:] *Teka Gabryela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego*, t. I, wyd. K. Jarońchowski, Poznań 1854 [dalej: *Teka Podoskiego*], s. 61–62. Posłów „chyba in conscripto mianować będą”. J. Gniński do siostry A. Zamoyskiej, 26 I 1702, AGAD, AZ, sygn. 1308, s. 113.

¹⁰ Mowa A.Ch. Załuskiego na radzie senatu 18 II 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 62.

¹¹ J.A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P.P. Romaniuk i J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018, s. 109.

– Leszczyńskiemu zdecydowanie nie ufał. Relacje między nim a wojewodą łęczyckim popsuły się od czasów poselstwa generała do Turcji w 1700 r. Leszczyński przeszedł wówczas na pozycje niechętne królowi Augustowi¹².

10 marca 1702 r. prymas Michał Radziejowski w liście wystosowanym do Karola XII zapowiedział przyjazd delegacji pod kierownictwem Lipskiego. Jej celem miało być wynegocjowanie warunków, na jakich armia szwedzka zaniecha agresywnych działań wobec Rzeczypospolitej. Radziejowski podkreślał, że Polacy nie są winni wojny pomiędzy Karolem XII a Augustem II. Wyrażał gotowość podjęcia mediacji przez Rzeczpospolitą pomiędzy stronami konfliktu¹³.

Ostatecznie dopiero około połowy marca zakończyły się przygotowania posłów do wyjazdu w kierunku Żmudzi, gdzie znajdowała się wówczas armia szwedzka. Jedną z przyczyn opóźnienia były wspomniane wyżej problemy finansowe, które zmusiły posłów do sięgnięcia do własnej kieszeni¹⁴. Potrzeba chwili, związana ze sfinansowaniem legacji, zmusiła wojewodę kaliskiego do sprzedaży regentowi koronnemu, Piotrowi Ernestowi Kczewskiemu, starostwa stanisławowskiego za cenę 100 tys. złotych¹⁵. Król docenił ofiarność na cele publiczne, jaką wykazał się Lipski. Jeszcze przed wyjazdem posłów z Warszawy podpisał mu przywilej na starostwo bełskie¹⁶. Nadanie to było w pewnym sensie rekompensatą za utratę starostwa stanisławowskiego¹⁷. Król tym samym podkreślił pełne poparcie dla Lipskiego (kto wie, czy ta demonstracja przychylności dla wojewody nie była pokazem niechęci wobec jego konkurenta do objęcia funkcji przewodniczącego – Leszczyńskiego).

¹² Leszczyński wraz z kanclerzem w. kor. Jerzym Denhoffem oraz prymasem Radziejowskim wbrew interesowi króla działał przeciwko porozumieniu Moskwy z Turcją.

¹³ M. Radziejowski do Karola XII, Warszawa 10 III 1702, [w:] A.Ch. Załuski, *Epistolae historico-familiares*, t. III, Braniewo 1711, s. 177.

¹⁴ „Ichm PP. Posłowie że pieniędzy niemieli ze Skarbu dopiero hii diebus ruszaią się iednak swoim kosztem”. F. Włoszkiewicz do S.A. Szczuki, Warszawa 13 III 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–31, s. 3. por. F. A. Lipski do koła generalnego, Gorzyce 26 VIII 1702, BCzart., rkps 196, s. 535. Także prymas zwracał uwagę, że posłowie zbyt długo zwlekają z podjęciem podróży z powodów finansowych: „Posłowie Nasi na Raku sie wybieraią, a rzecz pewna że Król Szwedzki na nich czeka, na Skarb sie zapatruią a w Skarbie pustki, y JP Pan podskarbi od Warszawy się oddalił”. M. Radziejowski do S.A. Szczuki, Warszawa 10 III 1702, AGAD, APP, sygn. 163–3, s. 394.

¹⁵ F. Włoszkiewicz do S.A. Szczuki, Warszawa 13 III 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–31, s. 3.

¹⁶ J. Staszewski, *Lipski Feliks*, s. 419. Być może była to jednak tylko ustna obietnica króla, którą ponownie potwierdził po powrocie Lipskiego z misji poselskiej. Por. Wiadomości z Warszawy, 15 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 401.

¹⁷ Wiadomo, że Lipski umiejętnie zarządzał swoim kapitałem. Sukcesywnie powiększał swój stan posiadania, skupując dochodowe majątki. Nie szczędził przy tym pieniędzy na cele publiczne. Wspomniane starostwo stanisławowskie posiadał od 1693 r. (J. Staszewski, *Lipski Feliks*, s. 418). Sprawa transakcji z Kczewskim nie jest jednak pewna. Być może sprzedaż starostwa stanisławowskiego nie doszła do skutku. Wśród strat, jakie Lipski poniósł później na skutek szwedzkich kontrybucji, źródła wymieniają wspomniane starostwo jako własność wojewody kaliskiego, zob. Wiadomości z Warszawy 10 VI 1702, BOssol., rkps 3550 II, s. 72. Tymczasem w liście z czerwca tego roku Kczewski pisał o ruinie, jaką Szwedzi poczynili w jego majątkach stanisławowskich. Zob. P.E. Kczewski do S.A. Szczuki, Kraków 17 VI 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–31, s. 106.

Zadanie, jakiego podjął się wojewoda kaliski, było, biorąc pod uwagę stanowczy, powtarzany od lipca 1701 r. postulat Karola XII detronizacji Augusta II, niezwykle trudne i odpowiedzialne. Należy jednak pamiętać, że w początkach 1702 r. Szwed był dla Polaków postacią zagadkową, nikt jeszcze nie podejrzewał, jak upartym charakterem odznaczał się ten niespełna 20-letni wówczas człowiek. Wydaje się, że Lipski wierzył przynajmniej na początku misji, że kompromis uda się jednak wynegocjować. Ewentualny sukces mógł przynieść wojewodzie nagrodę w postaci awansu w hierarchii urzędów w Rzeczypospolitej.

Delegaci wyruszyli z Warszawy w połowie marca 1702 r.¹⁸ Wśród osób opuszczających stolicę nie było Feliksa Lipskiego. Prawdopodobnie znajdował się wówczas w swoich majątkach w Stanisławowie niedaleko Warszawy. Według informatora podkanclerzego litewskiego Stanisława Antoniego Szczuki, Franciszka Włoszkiewicza, dopiero 23 marca, kilka dni po wyjeździe komisarzy z Warszawy, Lipski miał opuścić Stanisławów i dołączyć do reszty poselstwa, kierującego się w stronę Prus Książęcych¹⁹. Być może dlatego podróż pozostałych członków legacji nie była zbyt śpieszna. Wiadomo bowiem, że jeszcze 23. tego miesiąca posłowie znajdowali w Łomży, skąd wysłali pismo do prymasa²⁰. Prawdopodobnie więc dopiero pod koniec marca w Łomży (gdzie chyba czekali na Lipskiego) delegaci ostatecznie skompletowali swój skład i zebraли się w jednym miejscu. Wówczas, zaopatrzeni w instrukcję przygotowaną przez Stanisława A. Szczukę²¹ i pełnomocnictwo od Rzeczypospolitej, posłowie wyruszyli w kierunku Żmudzi. Lipskiemu towarzyszyli: Andrzej Kazimierz Kryszpin-Kirszenstein, wojewoda witebski, Stanisław Tarło, kuchmistrz koronny, Kazimierz Dominik Ogiński, starosta

¹⁸ Wiadomości z Warszawy 17 III 1702, BRacz., rkps 30, s. 589; por. Wiadomości z Warszawy 17 III 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 6. 17 marca pisano tam, że posłowie już wyjechali z Warszawy. Według Flemminga (J. H. Flemming, *Pamiętniki o elekcji Augusta II na króla polskiego i o początkach wojny północnej (1696–1702)*, wyd. U. Kosińska, Warszawa 2017, s. 453), posłowie wyruszyli z Warszawy 16 marca. Nie wyekspediowała ich jednak malborska rada senatu (16 marca – 6 kwietnia 1702), jak można tam przeczytać (ibidem, przypis 134), ale rada senatu obradująca w Warszawie w dniach 16–27 lutego 1702 r.

¹⁹ F. Włoszkiewicz do S. A. Szczuki, Warszawa 24 III 1702, AGAD, APP, sygn. 163a-31, s. 458. 24 marca informator Szczuki, Włoszkiewicz pisał, że Lipski w poprzednim tygodniu opuścił Warszawę. Wydaje się, że wojewoda w momencie wyjazdu posłów przebywał już w Stanisławowie w celu załatwienia pilnych spraw w swoich tamtejszych majątkach (prawdopodobnie związanych ze sprzedażą tego starostwa Kczewskiemu). Informację Włoszkiewicza potwierdzają wiadomości z Warszawy z 17 III 1702, BRacz., rkps 30, s. 589. Wśród delegatów, którzy wyruszyli z Warszawy, korespondent nie wymienia Lipskiego.

²⁰ M. Radziejowski do S. A. Szczuki, Radziejowice 4 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163–3, s. 400. Możliwe, że pora roku związana z wiosennymi roztopami była przyczyną tego, że Radziejowski aż do 4 kwietnia nie miał żadnych wieści od posłów.

²¹ S. A. Szczuka do żony Konstancji, Warszawa 28 I 1702, AGAD, APP, sygn. 163a-42, s. 1278. Zob. instrukcja dla posłów: BOssol., rkps 233 II, s. 445; A.Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 152–155. Posłowie mieli domagać się poszanowania ustaleń traktatu oliwskiego z 1660 r., prosić Karol XII, aby wycofał swe wojska z Litwy i Kurlandii oraz podkreślić, że Rzeczpospolita nie ma wrogich zamiarów wobec Szwedów i nie ponosi winy za działania króla Augusta. Sugerowano także wypłacenie odszkodowania przez Wettyna za szkody, jakie poczynił w Inflantach w toku działań wojennych. Wiadomości z Warszawy 17 III 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 6–7.

gorzdowski, Kazimierz Franciszek Kryszpin–Kirszensztejn, starosta płungiański, Józef Potocki, wojewoda halicki, Aleksander Mycielski, podsędek sieradzki²². Według Szwedów, orszak magnatów miał łącznie liczyć 500 osób²³. Po przekroczeniu granicy pruskiej posłowie kontynuowali podróż w kierunku Żmudzi. W końcu marca stanęli w Olecku. Stamtąd 30 marca wystosowali pismo do kancelarii szwedzkiej. W liście proszono o ustalenie miejsca i czasu, a także warunków, na jakich zostaną przyjęci przez króla Karola XII²⁴. Posłowie otrzymali ze strony szwedzkiej zapewnienie, że miejscem posłuchania będzie Kowno²⁵.

Przygotowaniem formalnej strony przyjęcia legacji przez Karola XII zajął się szambelan króla Augusta, Ewald Sacken, który od pewnego czasu przebywał w obozie szwedzkim. Dobrze przez Szwedów przyjęty już pod koniec marca domyślał się, że Karol XII szukuje dla Polaków audiencji nie w Kownie, ale w Grodnie²⁶. Świadczy to o tym, że od początku Szwedzi zwodzili Polaków, szukając jedynie pretekstu do przeniesienia audiencji. Pod koniec marca rozeszła się także po Polsce pogłoska, że król szwedzki nie udzieli posłom audiencji „in terra aliena”, ale odeśle ich do Sztokholmu, zamierzając „interea sub iugo tributo trzymać Żmudź, Kurlandię y Litwę”²⁷.

W tym miejscu warto przyjrzeć się pokrótce sytuacji polityczno-militarnej, w jakiej przyszło działać posłom. Sprzyjała ona zdecydowanie Szwecji. Do agresji na Polskę zachęcało Karola XII widoczne nieprzygotowanie Rzeczypospolitej do wojny (zerwanie sejmu, następująca po sobie śmierć hetmanów koronnych). Pomagało mu w postęпах wojennych także niezdecydowanie Rzeczypospolitej, która – chcąc za wszelką cenę uniknąć konfliktu – nie podjęła konkretnych kroków obronnych. Senatorowie uważali, że mogłoby to zostać źle odebrane przez Szwedów i zaszkodzić poselstwu. Jak wyżej

²² K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II. Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, t. I, Oświęcim 2015, s. 214; tenże, *Dzieje panowania Augusta II. Od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, t. II, Oświęcim 2015, s. 32. Wśród posłów wysłanych do Karola XII Jarochoński nie wymienia K.F. Kryszpina-Kirszenszteina, podobnie A.Ch. Załuski, (*Epistolae*, s. 152). W instrukcji dla posłów BOssol., rkps 233 II, s. 445, brak na liście Mycielskiego i Ogińskiego. W tym miejscu należy sprostować pomyłkę, jaką popełnił w swojej pracy Jarochoński, nazywając Feliksa Lipskiego Andrzejem Lipskim (*Dzieje panowania*, t. II, s. 32, 34, 47, 53). Błąd ten powielają także współcześni historycy, cytujący pracę Jarochońskiego. Zob. E. Gąsior, *Sejm konwokacyjny po śmierci Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2017, s. 55. Autorka podaje ponadto niepoprawne daty życia Lipskiego.

²³ B. Liljegren, *Karol XII*, Gdańsk 2010, s. 113. Wydaje się jednak, że jest to liczba nieco przesadzona. Gustaf Adlerfelt (G. Adlerfelt, *The Military History of Charles XII. King of Sweden*, London 1740, s. 129) wspomina o orszaku poselskim liczącym 200 jeźdźców. Wydaje się jednak, że chodzi tu raczej o liczbę osób, które bezpośrednio brały udział w ceremoniach związanych z audiencją u Karola XII.

²⁴ K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. II, s. 33; Posłowie do K. Pipera, Olecko 30 III 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 171.

²⁵ Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702 [w rkps błędnie 1703], AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20.

²⁶ Z obozu szwedzkiego w Billewiczach 24 III 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 8; K. Dłuski do S. A. Szczuki, Warszawa 5 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 162–2, s. 199. Posłowie polscy dobrze oceniali pracę Sackena, zob. BN, rkps 3097 III, s. 398; BOssol., rkps 233 II, s. 721.

²⁷ F. Włoszkiewicz do S. A. Szczuki, Warszawa 24 III 1702, AGAD, APP, sygn. 163a-31, s. 458–459.

wspomniano, od pewnego czasu armia szwedzka stacjonowała na Żmudzi. Z początkiem marca Karol XII szykował się do wkroczenia w głąb Litwy. Atmosfera, jaka tam panowała, związana z wojną domową pomiędzy Sapiehami a ich przeciwnikami, republikantami litewskimi, ułatwiała Szwedom ingerencję w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Zagrożeni zupełną utratą wpływów, skłóceni z królem Augustem II Sapiehowie (podskarbi w. litewski Benedykt i hetman w. litewski Kazimierz Jan) przyjęli protekcję szwedzką. Byli pierwszymi ważnymi politykami w Rzeczypospolitej, którzy zdecydowali się na współpracę z Karolem XII przeciwko własnemu monarsze²⁸. Postawa Sapiehów dawała Karolowi XII nadzieję, że także w Koronie znajdzie podobnych malkontentów. Sygnały dochodzące z Wielkopolski potwierdzały istnienie tam opozycji wobec rządów króla Augusta. Kreowała ona Jakuba Sobieskiego na następcę Wettyna. Szwed postanowił więc obrać taktykę odwlekania pod rozmaitymi pretekstami kontaktu z posłami.

Propozycja Kowna jako miejsca konferencji ze Szwedami została przyjęta przez posłów z zadowoleniem. Lokalizacja miasta, leżącego daleko od centrum decyzyjnego kraju, odsuwała zagrożenie szybkiej inwazji Szwedów w głąb Rzeczypospolitej w razie niepowodzenia misji. Posłowie podjęli kroki, które miały przyspieszyć spotkanie z monarchą szwedzkim. W tym celu do Jurborka udał się sekretarz legacji polskiej, niejaki Bron²⁹. Do audiencji w Kownie jednak nie doszło. Karol XII arbitralnie zadecydował, że zostanie ona przeniesiona do Grodna. Oficjalnym powodem (a faktycznie pretekstem) jej przeniesienia była sprawa, którą Szwedzi potraktowali jako przyczynę zawieszenia rozmów. Szczegóły podał w liście z 4 kwietnia kanclerz szwedzki Karol Piper³⁰, informując Lipskiego, że doprowadziło do tego zagrożenie, jakie Szwedom dostarcza działalność pospolitego ruszenia litewskiego. Karola XII najbardziej wzburzyła zwycięska potyczka, jaką hetman polny litewski Michał Wiśniowiecki odniósł nad wojskami płk. Alexandra M. Hummerhjelma pod Dorsuniszkami niedaleko Kowna³¹. Hetman słusznie obawiał się, że Karol XII potraktuje to jako pretekst do odmowy udzielenia audiencji posłom. Nie chcąc w żaden sposób utrudniać szykujących się rozmów pokojowych, 25 marca

²⁸ Zarówno prymas, jak i Feliks Lipski krytykowali decyzję Sapiehów, zob. K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. II, s. 35; por. Stefan M. Branicki do M. Radziejowskiego, 5 V 1702, BRacz., rkps 99, s. 68.

²⁹ Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20. W źródłach Bron występuje także jako Bruno, co wydaje się być spolszczoną wersją tego nazwiska.

³⁰ K. Piper do F.A. Lipskiego, Jurborg 4 IV 1702, ibidem, s. 20–23; A.Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 172, tamże list Pipera w nieco zmodyfikowanej wersji, datowany 24 marca wg stylu stosowanego w Szwecji latach 1700–1712. W stosunku do kalendarza gregoriańskiego różnica wynosiła dziesięć dni. Myli się zatem K. Jarochowski (*Dzieje panowania*, t. II, s. 33–34), podając 2 kwietnia jako datę listu Pipera (licząc ją wg kalendarza gregoriańskiego). Uwzględniając 10 dniową różnicę kalendarza szwedzkiego z kalendarzem gregoriańskim wydaje się, że prawidłową datą powinien być 3 kwietnia.

³¹ J. A. Wiśniowiecki, *Ilias*, s. 111 (przyp. 24). Autor pamiętnika podaje zniekształconą nazwę miejscowości Dolszuniski. Tymczasem K. Jarochowski (*Dzieje panowania*, t. II, s. 36) wspomina o Dorsienikach. Nieprawidłowo o Druszkieniskach jako miejscu bitwy piszą: M. Wagner, *Bitwa pod Kliszowem 19 lipca 1702*, Oświęcim 2014, s. 15; J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej (1700–1717)*, Warszawa 1956, s. 199; Z. Anusik, *Karol XII*, Wrocław 2006, s. 83.

wyekspediował do Szwedów wysłannika, który miał usprawiedliwić jego działania. Wiśniowiecki tłumaczył się, że to grabieżcza działalność wojsk najeźdźczych zmusiła go do oporu³². Wiadomo także, że w tej sprawie Wiśniowiecki kontaktował się z Feliksem Lipskim³³. Wojewodę kaliskiego uspokajał referendarz koronny Jan Szembek, tłumacząc potyczkę Wiśniowieckiego „[...] płaczem obywatelów tamecznych y uciskiem wielkim od Szwedów [...]”³⁴. Argumenty, jakich użyli Szwedzi, aby odwołać konferencję w Kownie, nie były zbyt wyszukane, z czego posłowie doskonale zdawali sobie sprawę. Trudno było bowiem oczekiwać bierności szlachty wobec zniszczeń, jakie powodowały wojska szwedzkie na Litwie.

Tymczasem zdarzył się wypadek, który został przez Karola XII wykorzystany dla powiększenia i tak dużej nieufności, utrzymującej się pomiędzy królem Augustem a poddanymi. W marcu do obozu szwedzkiego przybył koniuszy Wettyna hr. Fryderyk Vitzthum³⁵. Podobnie jak wysłana wcześniej przez Augusta II jego dawna metresa Aurora Königsmark, próbował doprowadzić do „prywatnego” porozumienia pomiędzy braćmi ciotecznymi, tj. Augustem II i Karolem XII. Niczego jednak nie osiągnął, a wkrótce po przybyciu został aresztowany i odesłany do Rygi. Szwedzi skrzętnie za to zachowali dokumenty, które przy nim znalaziono. Wśród papierów znajdowały się także prywatne listy Augusta II do Karola XII³⁶. Informacja o podejrzanej misji Vitzthuma już pod koniec marca rozeszła się po Warszawie, co nie przysłużyło się reputacji polskiego króla³⁷.

Echa sprawy Vitzthuma wywołały również zaniepokojenie wewnątrz poselstwa, co należy uznać za sukces Karola XII. Posłowie zażądali bowiem skonfrontowania treści

³² M. Wiśniowiecki do S. A. Szczuki, Stokliszki 25 III 1702, AGAD, APP, 163a-31, s. 1077–1078. Tamże relacja z potyczki, s. 1072–1077. W związku ze swoim zwycięstwem Wiśniowiecki słusznie obawiał się, że „rozsiedła bestya zechce swego szukać rewanzu” (ibidem, s. 1078). Nie mylił się, bowiem Szwed rozkazał spalić Dorsuniszkę (u Jarochońskiego Dorsieniki), zob. K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. II, s. 37. Więcej o bitwie i działaniach Wiśniowieckiego zob. *Abrys Domowej Nieszczęśliwości, y Wnętrzney Niesnaski, Woyny, Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego* [...] Anno 1721, wyd. F. A. Kluczycki, Kraków 1899, s. 17–18; por. Wiadomości ze Stokliszek 22 III 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 7–8.

³³ F. A. Lipski do M. Wiśniowieckiego, b.m. i d., BOssol., rkps 233 II, s. 938.

³⁴ J. Szembek do F.A. Lipskiego, Warszawa 13 IV 1702 [w rkps błędnie 1703], AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 22.

³⁵ Vitzthum na dworze Augusta II pełnił funkcję szambelana i łowczego. H. J. Flemming, *Pamiętniki*, s. 443. Jest rzeczą zastanawiającą, że August II wysłał do Karola XII z propozycją pokoju oficera, który pół roku wcześniej odznaczył się w Inflantach podczas zdobywania twierdzy Kokenhausen, za co został awansowany przez Wettynę na urząd szambelana. Zapewne nie uszło uwagi Karola XII, że Vitzthum czynnie uczestniczył w agresji na posiadłości szwedzkie. Wspomniane fakty zapewne poważnie utrudniły szambelanowi pozyskanie zaufania Karola XII, co w konsekwencji mogło przyczynić się do fiaska jego misji, ibidem, s. 437.

³⁶ Z obozu szwedzkiego w Billewiczach 24 III 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 8; J.A. Nordberg, *Histoire de Charles XII roi de Suede*, t. I, Haga 1742, s. 208; K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. I, s. 215–218.

³⁷ Z obozu szwedzkiego w Billewiczach 24 III 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 7. Por. fragment listu z kwietnia 1702 r., AGAD, APP, sygn. 162–2, s. 303–304; J. Szembek do F.A. Lipskiego, Warszawa 10 IV 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 50. O podejrzanej misji Vitzthuma do Karola XII informował Radziejowski B. Sapieha. Według niego Szwed miał być oburzony propozycjami Wettyny i ostrzegał Polaków przed polskim monarchą. B. Sapieha do M. Radziejowskiego, Jurbork 5 IV 1702, BRacz., rkps 99, s. 70.

instrukcji, którą posiadał Vitzthum, z tą, którą przed odjazdem otrzymali w Warszawie. Niepokój Lipskiego i kuchmistrza koronnego Tarły starał się w imieniu króla uśmierzyć Jan Szembek, przysyłając im w załączniku listu kopię dokumentu³⁸. Pismo do wojewody kaliskiego wystosował także król August. Zapewniał, że to jego wrogowie rozpowszechniają oszczercze informacje o rzekomo sprzecznych instrukcjach³⁹.

Szczególnie jednak zaniepokoił posłów fakt przeniesienia przez Szwedów audyencji z Kowna do Grodna, miejscowości znacznie od siebie oddalonych. Podejrzewano, że Karol XII celowo unika kontaktu z delegatami, wyraźnie lekceważąc reprezentantów Rzeczypospolitej, jakimi byli posłowie wielcy. Tymczasem 2 kwietnia delegaci dotarli do Jurborka⁴⁰. Doszedł tam do nich list od Sackena, w którym szambelan bardziej szczegółowo objaśniał wspomniane wyżej powody decyzji Karola XII o odwołaniu posłuchania w Kownie. Szambelan ostrzegł posłów, że zapowiadana przez Szwedów audyencja w Grodnie może zostać ponownie przeniesiona, tym razem aż do Wilna – stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nasunęło to podejrzenie, że Karol XII zamierza zająć kolejne miasto Rzeczypospolitej i występować tam przed posłami w charakterze gospodarza. Zirytowany tymi wymówkami i męczącą gonitwą za królem szwedzkim Lipski odpisał: „[...] Ja nie iestem do Grodna ani do Wilna delegowany od Rzptey, ale prosto do króla szwedzkiego, do którego prosto iadę od Rzptey tam gdzie go zaskoczę, y nie dał się tym listem uwieść”⁴¹. Istotnie już 6 kwietnia wojewoda ponowił prośbę do Pipera o wyjednanie u jego władcy posłuchania. Wojewoda miał nalegać, aby „gdziekolwiek y wprzędzey dano audientią, bo nie chcą powracać do Grodna”⁴². Posłowie nie otrzymali konkretnej odpowiedzi, a jedynie informację, że Karol XII wraz ze szwedzkim kanclerzem opuścili już Kowno. Szwedzi pokazali tym samym, że sprawa ewentualnej audyencji w tym mieście jest definitywnie zakończona.

Fiasko audyencji w Kownie zmusiło posłów do powrotu do Prus Książęcych. Nie była to dla nich komfortowa sytuacja. Gdy zdecydowali się przerwać podróż, znajdowali

³⁸ Zob. listy J. Szembeka do F.A. Lipskiego i S. Tarły, Warszawa 10 IV 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 49–50. Z listów wynika, że Lipski już 30 marca pisał w tej sprawie z Olecka do Warszawy, natomiast cztery dni później podobne pismo wystosował Tarło ze Stołupian. Instrukcja Vitzthuma, którą wysłał posłom Szembek, nie dotarła do adresatów. Minął się z celem również drugi list ekspediowany przez referendarza, zawierający instrukcję. Szembek próbował uspokajać posłów. Do trzeciego z kolei listu z instrukcją Vitzthuma dołączał (jakby w ramach rekompensaty za zwłokę) także korespondencję króla z carem. Zob. J. Szembek do F.A. Lipskiego, Warszawa 13 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 22.

³⁹ August II do F.A. Lipskiego, Warszawa 13 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 21; BOssol., rkps 233 II, s. 938. Uspokajający list August wysłał także do kuchmistrza koronnego, zob. August II do S. Tarło, Warszawa 10 IV 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 51.

⁴⁰ K. Dłuski[?] do A. S. Szczuki, fragment listu, b. d. i m., AGAD, APP, sygn. 162–2, s. 300.

⁴¹ *Ibidem*, s. 300–301.

⁴² A. Rostkowski do S.A. Szczuki, Warszawa 15 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–31, s. 588. Por. F. A. Lipski do K. Pipera, Stołupiany 6 IV 1702, BOssol., rkps 233 II, s. 938–939. Do króla Lipski pisał: „[...] chcąc ieszcze i tę odmienić rezolucyą, pisaliśmy i te ratio do przerzeczonego Graffa, abyśmy do Grodna nie zieżdzaiąc, disideria Rzpitey Królowi Szwedzkiemu wyrazić mogli”. Posłowie do Augusta II, Grodna 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20.

się już bliżej Kowna niż Grodna. Podróż odbywała się w czasie niesprzyjającej pogody, wiosennej słoty i odwilży⁴³. Swoje odczucia wyrazili później w liście do króla skarżąc się, że odbyło to się „nie bez fatygi”⁴⁴. W Prusach posłowie na dłużej zatrzymali się w Olecku. Postanowili tam czekać na dalsze instrukcje od kardynała Radziejowskiego⁴⁵.

Dotychczasowy brak pozytywnych rezultatów misji skłonił Lipskiego do nawiązania kontaktu z Sapiehami (Benedyktem i jego bratem Kazimierzem Janem). Litwini od jakiegoś czasu przebywali w otoczeniu Karola XII⁴⁶. Stali się dla króla szwedzkiego niejako przewodnikami po zawiłościach polskiej polityki. Jak widać, wojewoda kaliski starał się wykorzystać także mniej oficjalne kontakty w nadziei, że doprowadzi to posłów przed oblicze szwedzkiego monarchy. Jeszcze ze Stołupian Lipski apelował do sumienia B. Sapiehy, by wpłynął na Karola XII, aby „z swoimi wojskami dalej niepomykając nieodwłoczną dać raczył audientią”⁴⁷. Pisał, że zamierza zatrzymać się w Olecku. Zapowiadał, że będzie tam czekał, dopóty dopóki nie otrzyma od Sapiehy rzetelnej informacji o intencjach Karola XII. Lipski nie miał złudzeń, że monarcha szwedzki celowo odwleka rozmowy pokojowe. W związku z tym wyrażał obawy, czy aby po ewentualnym przybyciu poselstwa do Grodna Szwed ponownie nie znajdzie pretekstu, by zerwać rokowania⁴⁸. Nie były to bezpodstawne przypuszczenia. Od sekretarza legacji Brona i szambelana Sackena, którzy przebywali w obozie szwedzkim, Lipski otrzymał poufne informacje, które nie pozostawiały wątpliwości, że Karol XII nie przyjmie posłów w Grodnie, gdyż zainteresowany jest raczej eskalacją konfliktu z Rzeczpospolitą. Szwed miał publicznie przechwalać się, że zdobędzie Warszawę i Kraków⁴⁹. Groźne zapowiedzi właściwie spełniały się na oczach posłów. Niebawem nadeszła niepokojąca wieść o zajęciu przez Szwedów stolicy Wielkiego Księstwa – Wilna⁵⁰. Ponadto Sapieha informował Lipskiego, że ze Żmudzi nadchodzą posiłki dla Karola XII, a kolejne oddziały wylądowały już w ryskim porcie⁵¹. Wątpliwości te starał się rozwiać Karol Piper. Zapewniał Lipskiego, że tak jak ustalono, audyencja odbędzie się w Grodnie. W związku z tym prosił, by posłowie jak najszybciej zjechali do tej miejscowości⁵².

Naciskani przez Lipskiego Sapiehowie podjęli bardziej zdecydowane działania w in-

⁴³ K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. II, s. 34.

⁴⁴ Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20.

⁴⁵ F.A. Lipski do A.Ch. Załuskiego, Grodno 27 IV 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 182.

⁴⁶ Niewykluczone, że korespondencję zainicjowali Sapiehowie. Zob. respons F.A. Lipskiego na list hetmana K.J. Sapiehy, Stołupiany 2 IV 1702, BKór., rkps 394, s. 414.

⁴⁷ F.A. Lipski do B. Sapiehy, Stołupiany 6 IV 1702, BOssol., rkps 233 II, s. 940.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ F. Włoszkiewicz do S. A. Szczuki, Warszawa 13 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a-31, s. 119–120.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 120.

⁵¹ B. Sapieha do F. A. Lipskiego, b.m., 14 IV 1702, BOssol., rkps 233 II, s. 938.

⁵² K. Piper do F. A. Lipskiego, Olita 16 IV 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 180. W liście nie ma informacji o konkretnym terminie audyencji; K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. II, s. 35.

teresie posłów. Okazja ku temu natrafiła się w miejscowości Pruska Wieś, gdzie miało dojść do niezapowiedzianej wizyty króla szwedzkiego w majątkach Sapiehów. Litwini przedłożyli Karolowi XII swoje racje prosząc, by zgodził się przyjąć delegację poselską, jak podkreślali, przyslaną nie przez króla Augusta, ale Rzeczpospolitą. Szwed obiecał naradzić się w tej sprawie ze swymi konsyliarzami. Już następnego dnia Karol XII wyraził na to zgodę. Termin audiencji ustalono na 28 kwietnia. Szczegółowe informacje miał przekazać posłom Sacken. Zanim to nastąpiło, Sapieha w liście wysłanym do Lipskiego 10 kwietnia podkreślił swój wkład w pozytywne rozwiązanie sprawy audiencji. Podskarbi radził wojewodzie (zresztą wskazówek tych Lipski oczekiwał), aby niezwłocznie, nie czekając na decyzje z Warszawy, ruszał do Grodna⁵³. Jest zatem bezspornym faktem, że rekomendacja Sapiehów odniosła pozytywny skutek. Ustalenie konkretnej daty audiencji wobec poprzednich mglistych obietnic strony szwedzkiej dawało szansę na pozytywne zakończenie patowej sytuacji. Jednak Sapiehowie, co zapewne nie było wiadome posłom, prowadzili podwójną grę. Zalecali Karolowi XII i kanclerzowi Piperowi, aby ludzili Polaków obietnicą audiencji i pod byle pretekstem zmieniali swoje plany⁵⁴.

O trudnościach, z jakimi się zmagają, posłowie niezwłocznie poinformowali Warszawę. 5 kwietnia ze Stołupian⁵⁵ Lipski wystosował listy do Radziejowskiego, senatorów oraz referendarza koronnego Szembeka. Pisma informowały o powodach przesunięcia audiencji przez Szwedów. Według K. Jarochońskiego, dotarły one do Warszawy 11 kwietnia⁵⁶. Posłowie prosili o wskazówki, jak postąpić w zmienionej sytuacji. Pytali senatorów, czy mają czekać na niepewną audiencję w Grodnie, czy też wracać do Warszawy. Nie wydaje się jednak, jak twierdzi Jarochoński, aby już w listach wysłanych

⁵³ B. Sapieha do F.A. Lipskiego, Jurbork 10 IV 1702, BOssol., rkps 233 II, s. 937. Możliwe, że prymas dowiedział się wcześniej niż Lipski o ustalonej przez Szwedów dacie audiencji. W liście z 5 kwietnia B. Sapieha zrelacjonował prymasowi szczegółowo okoliczności wizyty Karola XII. Z pisma wynika, że do spotkania Sapiehów z Karolem XII musiało dojść około 5 kwietnia. Zob. B. Sapieha do M. Radziejowskiego, Jurbork 5 IV 1702, BRacz., rkps 99, s. 69–70. F. Włoszkiewicz podaje, że do owej krótkiej wizyty Karola XII u Sapiehów doszło w Olecku. Po odjeździe króla szwedzkiego hetman Kazimierz J. Sapieha odwiedził polskich posłów w Stołupianach. Może przyjechał tam z pomyślnymi nowinami, ponieważ przebywał wśród delegatów aż dwa dni. F. Włoszkiewicz do S. A. Szczuki, Warszawa 13 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a-31, s. 120.

⁵⁴ K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. II, s. 34. Wydaje się jednak, że zachowanie Sapiehów w tym okresie nie było aż tak destrukcyjne dla osoby Augusta II, jak widział to Jarochoński. Priorytetem dla Sapiehów było odzyskanie swoich dawnych, rozległych wpływów na Litwie, mniej im zależało na obaleniu Wętyna. Por. W. D. Koroluk, *Polska i Rosja a wojna północna*, Warszawa 1954, s. 347. Według historyka, Sapiehowie usilnie starali się powstrzymać Karola XII przed wkroczeniem do Korony.

⁵⁵ Radziejowski 14 kwietnia z Łowicza pisał do senatorów, że pod datą 5 kwietnia otrzymał list od Lipskiego (Zob. *Teka Podoskiego*, s. 47); także król w liście do Lipskiego podawał datę 5 kwietnia. Por. August II do F.A. Lipskiego, Warszawa 13 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 21.

⁵⁶ K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. II, s. 34. Możliwe, że kurier dotarł do Warszawy w nocy z 11 na 12 kwietnia, stąd nieścisłość. 13. tego miesiąca z Warszawy pisano, że listy przysłyły poprzedniej nocy. Zob. Wiadomości z Warszawy 13 IV 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 9. Prawdopodobnie mowa tu jednak o dwóch odrębnych listach wystosowanych przez Lipskiego, które dotarły do stolicy w krótkim odstępie czasu 11 i 12 kwietnia, o czym piszę dalej.

5 kwietnia posłowie pisali o dacie audiencji wyznaczonej na 28 kwietnia⁵⁷. Jak wiadomo, pismo z taką informacją Sapieha wysłał wojewodzie kaliskiemu dopiero 10 kwietnia. Prawdopodobnie 12 kwietnia do Warszawy dotarł bardziej aktualny list Lipskiego, w którym wojewoda pisał już o dniu audiencji⁵⁸. Zaniepokojenie senatorów wywołała informacja, która zawarta była w piśmie Lipskiego, że Karol XII, co prawda, udzieli posłom audiencji w Grodnie, ale odpowiedź na swoje postulaty otrzymają oni już w Warszawie⁵⁹. Wydaje się, że przede wszystkim to prowokacyjna odpowiedź monarchy szwedzkiego skłoniła króla Augusta do jak najpilniejszego zwołania konferencji z senatorami.

W związku z niepokojącymi informacjami, otrzymanymi od posłów o odroczeniu audiencji, król zwołał 12 kwietnia na godzinę 5 po południu naradę z udziałem senatorów⁶⁰. Na spotkaniu Wettyn skorzystał z odpowiedniej chwili, aby wytłumaczyć się z misji Vitzhuma. Zapewniał o dobrych intencjach, jakie towarzyszyły jej wysłaniu i woli

⁵⁷ K. Jarochowski, *Dzieje panowania*, t. II, s. 34. Jarochowski w swojej pracy podaje, że w listach z 5 kwietnia posłowie informowali, iż audiencja wyznaczona jest na 28 kwietnia. Historyk powołuje się m.in. na dokumenty opublikowane przez Załuskiego. Nie ma tam jednak informacji o konkretnej dacie audiencji. Zob. K.J. Sapieha do F. Lipskiego, Olita 6 IV 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 173; K. Piper do posłów, Jurbork 24 III [wg starego stylu] 1702, ibidem, s. 172. Interesujące, że data 28 kwietnia nie pada także w liście senatorów do M. Radziejowskiego, wystosowanym 12 kwietnia z Warszawy. Senatorowie informowali prymasa o pismach od posłów, które właśnie dotarły do stolicy (*Teka Podoskiego*, s. 45–46). Nie odnajdziemy konkretnej daty również w liście króla wysłanym do Lipskiego z Warszawy 13 kwietnia (AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 21–22). Nie podaje również takiej informacji zwykle dobrze poinformowany Adam Rostkowski. A. Rostkowski do S. A. Szczuki, Warszawa 15 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a-31, s. 587–588. Według wspomnianego listu, 15 kwietnia do Warszawy dotarły kolejne pisma Lipskiego datowane 11. tego miesiąca z Olecka, adresowane do króla i senatorów (m.in. kasztelana krakowskiego). Nie było tam, jak przyznał Rostkowski, „nic osobliwego” na temat poselstwa, ibidem, s. 587. Możliwe także, że data podana przez Lipskiego była tak niepewna, że nie przywiązywano do niej większej wagi. Nie udało mi się dotrzeć do listów, które Lipski wysłał 5 kwietnia. Ich treść z pewnością wyjaśniłaby wszelkie wątpliwości. Kwestia ta nie jest do końca jasna. Otóż 13 kwietnia wiadomości z Warszawy (BOssol., rkps 271 III, s. 9) podawały, że audiencję ustalono na 24 kwietnia. Taką datę mieli wg korespondenta wymienić w pismach delegaci (o ile nie doszło do pomyłki kopisty).

⁵⁸ 14 kwietnia wiadomości z Warszawy podawały, że „onegdajszej nocy”, przez kuriera dotarły listy od posłów, w których pisali o dacie audiencji ustalonej na 28 kwietnia, zob. BKór., rkps 393, s. 51. Por. K. Dłuski[?] do S. A. Szczuki, b.m. i d., AGAD, APP, sygn. 56, s. 205. Autor listu informował Szczukę o terminie audiencji ustalonej na 28 kwietnia. Także o tej konkretnej dacie wspominał biskup chełmski, Mikołaj Wyżycki, w piśmie wysłanym do prymasa 13 kwietnia. Wiedzano o niej na konferencji króla z senatorami zwołanej 12 kwietnia wieczorem. Zob. M. Wyżycki do M. Radziejowskiego, b.m. [prawdop. Warszawa] 13 IV 1702 [w rkps błędnie 1703], BOssol., rkps 271 III, s. 49; inna kopia: BCzart., rkps 1946 IV, s. 214; list Wyżyckiego także w: *Teka Podoskiego* [również z błędną datą 1703], s. 77–78. Por. także tej samej treści (ale bez wymienienia przez autora daty 28 kwietnia; pada tam jedynie zdanie o odroczeniu audiencji do Grodna) list T. Potockiego do M. Radziejowskiego, b.m. i d., BOssol., rkps 652 I, s. 183–185. Autorstwo listu kopista błędnie przypisał bp. chełmińskiemu (był nim wówczas Teodor Potocki), a nie, jak powinno być, bp. chełmskiemu, czyli Wyżyckiemu. Obecność Wyżyckiego na wspomnianej naradzie potwierdza jego podpis. Zob. Senatorowie do M. Radziejowskiego, Warszawa 13 IV 1702, BKór., rkps 394, s. 413.

⁵⁹ M. Wyżycki do M. Radziejowskiego, b.m. [prawdop. Warszawa] 13 IV 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 77; Wiadomości z Warszawy 9 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 399.

⁶⁰ Wiadomości z Warszawy 13 IV 1702, BOssol., rkps, 271 III, s. 8; Dłuski podaje, że August II zwołał konferencję z senatorami natychmiast po przeczytaniu listu od Lipskiego. Na spotkaniu proponował wydanie trzech wici do województw. Senatorowie odwiedli go od tego, proponując poczekać na rezultat audiencji, ustalonej na 28 kwietnia w Grodnie. Zob. K. Dłuski[?] do S. A. Szczuki, b.m. i d., AGAD, APP, sygn. 56, s. 206.

upublicznienia instrukcji, w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości⁶¹. Na posiedzeniu przede wszystkim dyskutowano o sprawie poselstwa. Odczytano list Lipskiego pisany ze Stołupian. Wszyscy obecni na spotkaniu byli zgodni co do tego, że w sprawie poselstwa należy zdać się na decyzję kardynała. Widać zatem, że już wówczas król i senatorowie skłaniali się do oddania prymasowi inicjatywy w prowadzeniu negocjacji z Karolem XII⁶². Pomimo tego, że na naradzie z senatorami król August wydawał się powierzać sprawy związane z poselstwem w ręce prymasa, pilnie śledził informacje docierające z Litwy. Zagrożony detronizacją, był żywotnie zainteresowany powodzeniem misji. Po rozmowie z senatorami bezzwłocznie wysłał list do Lipskiego. Jak wynika z jego korespondencji z delegatami, także później otrzymywał od posłów relacje z podejmowanych przez nich czynności⁶³. Poza oficjalnymi kanałami kontaktu z delegatami wysłanymi do Karola XII, król August korzystał także z bardziej dyskretnej formy przepływu informacji pomiędzy nim a przewodniczącym misji. Wiadomo, że jeszcze przed wyjazdem z Warszawy Lipski „wziął osobliwą jakąś sekretną instrukcją do króla szwedzkiego” z kancelarii referendarza kor. Jana Szembeka⁶⁴. Niewątpliwie było to pismo inspirowane przez króla Augusta. Trudno dociec, co było zawarte w instrukcji (czyżby jakaś propozycja porozumienia skierowana do Karola XII ze strony króla Augusta?). Świadczy to jednak o dużym zaufaniu, jakim Wettyn obdarzył Lipskiego. Ciekawe, że 12 kwietnia, wraz ze wspomnianym wyżej listem posłów, informującym o niekorzystnym przebiegu misji, dotarł do Warszawy także jakiś „osobliwy” (jak podkreślał korespondent) list od Lipskiego. Adresatem tego

⁶¹ Według obecnego na naradzie M. Wyżycykiego, to przede wszystkim kwestia wyjaśnienia sprawy Vitzthuma skłoniła króla, do zwołania konferencji. Król rzekomo nie chciał wdawać się w sprawę poselstwa, bo „[...] nie od niego była ta legacja”. M. Wyżycycki do M. Radziejowskiego, b.m. 13 IV 1702 [w:] *Teka Podoskiego*, s. 77; tekst instrukcji Vitzthuma, [w:] A.Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 186–187.

⁶² K. Dłuski[?] do S. A. Szczuki, b.m. i d., AGAD, APP, sygn. 56, s. 207. Senatorowie deputowali do prymasa starostę radomskiego Stanisława Chomętowskiego, podkreślając, że udaje się on tam w ich imieniu, a nie króla Augusta, który zadeklarował, że nie zamierza wdawać się w sprawę poselstwa. Senatorowie oczekiwali od Radziejowskiego wskazówek ws. ustosunkowania się do listu Lipskiego oraz tego: „co da za sposób odwrócenia periculis [...]”. Por. Senatorowie do M. Radziejowskiego, Warszawa 13 IV 1702, BKórn., rkps 393, s. 55. List z prawdopodobnie błędną datą 12 IV, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 47. Król podkreślał, że poselstwo zostało wysłane przez Rzeczpospolitą, więc sprawy z nim związane nie należą do jego kompetencji. August II do F.A. Lipskiego, Warszawa 13 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 21. Potwierdza te informacje T. Potocki: „iako nie od niego [króla – R. K.] była ta legacja, tak też nie chce się wdawać z informacją z iaką mają stawać Ich PP. posłowie od Rzpłtey”. M. Wyżycycki do M. Radziejowskiego, b.m. [prawdop. Warszawa] 13 IV 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 77, por. J. Szembek do F. A. Lipskiego z Warszawy 13 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 22.

⁶³ August II do F. A. Lipskiego, Warszawa 13 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 21–22; BOssol., rkps 233 II, s. 938. Król obraził się w liście na złe potraktowanie posłów przez Szwedów, uchybiające jego osobie i Rzeczypospolitej. Por. Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20–21. 15 maja 1702 r., po powrocie do Warszawy, Lipski złożył dokładną relację z poselstwa przed królem na audiencji w Wilanowie. August II celowo wstrzymał swój wyjazd do Krakowa o kilka godzin, aby spotkać się z Lipskim, bowiem zaraz po audiencji Wettyn ruszył w dalszą drogę. Wiadomości z Warszawy, BN, rkps 3097 III, s. 401.

⁶⁴ K. Dłuski do S. A. Szczuki, Warszawa 24 III 1702, AGAD, APP, sygn. 163a-31, s. 351.

zaszyfrowanego pisma był, nie kto inny, jak referendarz Szembek⁶⁵. Treść listu była zapewne związana z ową tajną instrukcją, jaką zlecono do wypełnienia Lipskiemu. Warto dodać, że już po powrocie z misji wojewoda kaliski wciąż korzystał z tej osobliwej formy kontaktu z dworem rezydującym wówczas w Krakowie⁶⁶.

Prymas nie brał udziału w warszawskiej naradzie króla z senatorami. Rezydował wówczas w Łowiczu. Tam też otrzymał wspomniany list Lipskiego z 5 kwietnia. Wiadomość o odroczeniu audiencji Radziejowski przyjął nadzwyczaj spokojnie. W liście wystosowanym do senatorów zaprezentował swój ogląd sytuacji politycznej. Był zdania, że nie ma znaczenia, gdzie odbędzie się audiencja: w Kownie, Grodnie czy też gdziekolwiek. Najważniejsze – według niego – było to, że spotkanie posłów z Karolem XII odkryje przed Polakami intencje króla szwedzkiego, co jest przecież w interesie Rzeczypospolitej⁶⁷. Spokojna reakcja kardynała na trudności, z jakimi zmagali się posłowie, wyraźnie kontrastuje z mało optymistycznym w treści listem senatorów wysłanym do niego po spotkaniu z królem. Być może już wówczas prymas zrozumiał, że wobec postępów armii szwedzkiej zajęcie przez nich Warszawy jest nieuniknione i w stolicy dojdzie do rozmów z Karolem XII.

Radziejowski wypowiedział się także na temat ostatnich wypadków na Litwie. Wyrażał obawy, aby działania Wiśniowieckiego, które zaprzeczają neutralności, jaką deklaruje Rzeczpospolita, nie utrudniły zapowiadających się rozmów pokojowych⁶⁸. Poświęcił sporo uwagi sprawie zatrzymania przez Szwedów Vitzthuma. Był wyraźnie zaskoczony takim obrotem sprawy. Zapewniał, że o misji Vitzthuma wiedział wcześniej, ponieważ został o niej poinformowany przez króla Augusta. Podkreślał przy tym, że nie dostrzega w niej nic podejrzanego⁶⁹. Prymas zapewne jeszcze wówczas nie wiedział, że wśród papierów, jakie znaleziono przy Vitzthumie, były także prywatne listy Wettyna do Karola XII, które w oczach szlachty stawiały go w niekorzystnym świetle. Pytanie, dlaczego Szwedzi nie spożytkowali już wówczas kompromitujących króla Augusta listów⁷⁰?

⁶⁵ K. Dłuski[?] do S. A. Szczuki, b.m. i d., AGAD, APP, sygn. 56, s. 208. Szembek miał trudności z odczytaniem listu, ponieważ zagubił klucz deszyfrujący.

⁶⁶ Zob. K. Dłuski do S. A. Szczuki, Kraków 13 VI 1702, ibidem, s. 113. Dłuski informował Szczukę o zaszyfrowanym liście Lipskiego, jaki dotarł do Krakowa. Wojewoda kaliski opisywał w nim z subiektywnego punktu widzenia przebieg negocjacji prymasa i R. Leszczyńskiego z Karolem XII w Warszawie.

⁶⁷ M. Radziejowski do senatorów, Łowicz 14 IV 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 47–48.

⁶⁸ Ibidem, s. 47. Prymas deprecjonował sukces Wiśniowieckiego twierdząc, że wg informacji, jakie go doszły, Hummerhielma wzięto do niewoli z zaskoczenia w trakcie prozaicznego polowania, a nie, jak twierdził Wiśniowiecki, w czasie potyczki. M. Radziejowski do S. A. Szczuki, Radziejowice 4 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163–3, s. 400.

⁶⁹ M. Radziejowski do senatorów, Łowicz 14 IV 1702, [w:] *Teka Podoskiego*, s. 47. Przeczy to informacji podanej przez Jarochońskiego (*Dzieje panowania*, t. I, s. 217–218), jakoby misja Vitzthuma była tajna i nikomu nieznaną. Prywatnie jednak Radziejowski, który otrzymał od króla tekst instrukcji Vitzthuma, miał wątpliwości, czy jest ona zgodna z oryginałem. M. Radziejowski do B. Sapiehy, Warszawa 19 IV 1702, BRacz., rkps 99, s. 70.

⁷⁰ Wydaje się, że Karol XII zamierzał już w 1702 r. wykorzystać wspomniane listy Wettyna, aby poróżnić go ze szlachtą. Byłoby to pomocne w planach detronizacji Wettyna. Świadczą o tym fragmenty listu Sapiehy.

Wiadomo, że 11 kwietnia Lipski nadal przebywał w Olecku. Tego dnia wysłał do senatorów listy, które cztery dni później dotarły do Warszawy. Rady Sapiehy nie miały raczej wpływu na decyzje posłów. Nie wyruszyli oni w stronę Grodna natychmiast, tak jak sugerował podskarbi litewski. Czekali cierpliwie na instrukcje z Warszawy⁷¹. Wojewoda kaliski wciąż zresztą liczył, że uda się uzyskać posłuchanie, zanim posłowie ruszą do Grodna. W obawie przed reakcją opinii krajowej chciał za wszelką cenę uniknąć tej podróży, która nasunęłaby podejrzenia, że delegaci utorowali Szwedom drogę do Grodna⁷². Okres Wielkiego Tygodnia, jaki się właśnie rozpoczynał (Święta Wielkanocne przypadały tego roku w dniach 16–17 kwietnia), także nie zachęcał do dalszej podróży. Dawało o sobie znać znużenie brakiem rezultatów misji. Spowodowało to – jak się zdaje – pewne rozprężenie dyscypliny wśród posłów. Prawdopodobnie niektórzy z delegatów, wiedząc, że do audiencji ma dojść dopiero pod koniec kwietnia, rozjechali się do bliższych majątków, by spędzić w gronie rodzinnym święta. Pewne mgliste potwierdzenie niekompletności członków poselstwa w owych dniach odczytać można z listu Rostkowskiego. Pisał on, że przewodniczący delegacji Lipski „czeka na Collegów swoich [...]”⁷³. Być może przyczyną tego były podane wyżej powody.

Nie jest do końca jasne, dlaczego około połowy kwietnia pojawiła się w kraju informacja o wyznaczonej przez Szwedów w Grodnie na dzień 24 kwietnia audiencji⁷⁴. Możliwe, że po raz kolejny strona szwedzka ludziła posłów sugestią (kto wie, czy też nie za radą Sapiehów), że do spotkania z Karolem XII może dojść jeszcze przed wyznaczonym na 28 kwietnia terminem audiencji. Jeśli jednak istotnie spotkanie z królem szwedzkim ustalono na ten dzień, tj. 24 kwietnia (i nie doszło do pomyłki korespondenta lub kopisty) łatwo wyjaśnić, dlaczego w gronie posłów postanowiono, że 23 kwietnia zgromadzą się wszyscy w Grodnie. Taką informację podawały 25 kwietnia wiadomości z Warszawy. Pisano tam, że w związku ze spodziewanym przyjazdem Karola XII do Grodna „posłowie nasi mieli się ziachać wszyscy na tenże dzień [tj. 23 kwietnia – R. K.]”⁷⁵. Pewnym potwierdzeniem tej informacji są nowiny, jakie niejaki Kręski przekazał wojewodzie malborskiemu Janowi Jerzemu Przebendowskiemu. Według jego wiedzy Karol XII miał

Zob. B. Sapieha do M. Radziejowskiego, Jurbork 5 IV 1702, BRacz., rkps 99, s. 70. Możliwe, że prymas uzyskał później od Sapiehy więcej szczegółów o treści przejętych przez Szwedów listów. Sprawa ta ponownie powróci w 1704 r. Upublicznienie listów króla będzie bezpośrednią przyczyną detronizacji Augusta II. Zob. J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 152–153.

⁷¹ F. A. Lipski do A. Ch. Załuskiego, Grodno 27 IV 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 182.

⁷² A. Rostkowski do S. A. Szczuki, Warszawa 15 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–31, s. 588. Pojawiły się także pogłoski, że po audiencji Karol XII odesłał z responsem do Warszawy tylko jednego członka poselstwa, a pozostali zatrzymał przy sobie. Ibidem.

⁷³ Ibidem, s. 587. Fragment ten, ze względu na charakter pisma, jest – niestety – trudny do odczytania.

⁷⁴ Wiadomości z Warszawy 13 IV 1702, BOssol., rkps 271 III, s. 9; por. Wiadomości z Warszawy 13 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 57, s. 103. Według wiadomości z Warszawy z 13 kwietnia, taką datę podali posłowie w listach, które dzień wcześniej dotarły do stolicy. Prawdopodobnie obie daty, zarówno 24 i 28 kwietnia, były ustnymi obietnicami bez pokrycia.

⁷⁵ Wiadomości z Warszawy 25 IV 1702, BN, rkps 3097 III, s. 397.

udzielić posłom audiencji 23 lub 24 kwietnia⁷⁶. Zapewne delegaci istotnie oczekiwali, że najpóźniej 24 kwietnia zostaną przyjęci przez Karola XII.

Do Grodna posłowie zjechali jednak dzień wcześniej niż planowali. Do Augusta II pisali, że przybyli tam w sobotę, czyli 22 kwietnia⁷⁷. Jeszcze 25 kwietnia wieści, jakie dotarły do Warszawy, podawały, że lada dzień posłowie spodziewają się przyjęcia przez króla szwedzkiego⁷⁸. Audiencja wyznaczona na 24 kwietnia nie doszła jednak do skutku. Również 28. tego miesiąca Polacy bezskutecznie oczekiwali na przyjęcie przez Karola XII. Króla Augusta informowali, że do 26 kwietnia nie otrzymali odpowiedzi na pismo wysłane do kanclerza Pipera, w którym oznajmiano „daiąc o sobie znać y aby dzień pewny audieyncyey był naznaczony[...]”⁷⁹. Słowa „dzień pewny” sugerują, że w dniu pisania listu data audiencji, ustalona na 28 kwietnia, była już nieaktualna. Gdyby było inaczej, posłowie na pewno poinformowaliby Augusta II, że za dwa dni mają zostać przyjęci przez króla szwedzkiego. Na zapytanie posłów o termin posłuchania Piper tajemniczo odpowiedział, iż nie wie, gdzie aktualnie przebywa Karol XII. Dodał także, że nie ma upoważnienia, aby wyznaczyć konkretny termin audiencji. Piper nie mówił prawdy. Już 27 kwietnia Karol XII znajdował się w Sopoćkiniach w pobliżu Grodna⁸⁰. Nieświadomi tego posłowie 1 maja nadal niecierpliwie czekali na przybycie do miasta króla szwedzkiego⁸¹. Szwedzi nie umilali Polakom pobytu w Grodnie. Zachowali się w stosunku do nich arogancko, wręcz prowokacyjnie. W zastępstwie Karola XII, w asyście stu żołnierzy, przywitał wjeżdżających (być może do Harasimowicz, gdzie otrzymali kwatery) posłów pewien oficer i „czynił complement, jakby był gospodarz”⁸². Kolejne już przesunięcie terminu audiencji pogłębiło nastrój przygnębienia wśród delegatów. Odczytać to można z listu wysłanego 26 kwietnia do króla. Posłowie pisali: „Tęskliwie dotąd lyczemy momenta z wielkim nieukontentowaniem [...]”⁸³. Wiadomości, jakie dochodziły z Grodna do Warszawy, nie nastrajały optymistycznie także mieszkańców stolicy. Gazeta informowała czytelników, że posłowie „desperują żeby co dobrego mieli sprawić ponieważ tak długo zwłoczą bez audencyey”⁸⁴. Wydaje się, że delegaci istotnie stracili już wiarę w pozytywne zakończenie misji. 27 kwietnia Lipski wystosował przygnębiający w tonie list do

⁷⁶ K. Dłuski do S. A. Szczuki, Warszawa 24 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–33, s. 403.

⁷⁷ Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20. Według informacji Kręskiego, podanej we wspomnianym liście do Jana J. Przebendowskiego, posłowie 20 kwietnia mieli opuścić Olecko i ruszyć do Grodna, zob. K. Dłuski do S. A. Szczuki, Warszawa 24 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–33, s. 403.

⁷⁸ Wiadomości z Warszawy 25 IV 1702, BN, rkps 3097 III, s. 397. Przekonany był o tym również wspomniany wyżej Kręski. K. Dłuski do S. A. Szczuki, Warszawa 24 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–33, s. 403.

⁷⁹ Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20–21.

⁸⁰ G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 128; K. Jarochoowski, *Dzieje panowania*, t. II, s. 38.

⁸¹ Wiadomości z Warszawy 4 V 1702, AGAD, APP, sygn. 162–2 s. 205.

⁸² S. A. Szczuka do żony Konstancji, b.m. prawdop. 4 V 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–42, s. 1017.

⁸³ Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 20.

⁸⁴ Wiadomości z Warszawy 4 V 1702, AGAD, APP, sygn. 162–2, s. 205.

biskupa warmińskiego Załuskiego⁸⁵. Do stolicy posłowie przekazywali niepokojące wieści o grożącej Polsce inwazji szwedzkiej. Donosili, że „wojska trzema kolumnami jako wszyscy mówią, ku Warszawie wyprawują z tego się obawiamy aby niewprzód niż ten list, przybyli do Warszawy”⁸⁶. Także w prywatnych listach innych członków poselstwa dostrzec można atmosferę paniki. W związku z niepewną sytuacją sekretarz legacji „pan Bruno” [Bron – R.K.] ostrzegał listownie swoich przyjaciół w Warszawie „żeby swe rzeczy wywozili ad tutiora”⁸⁷. Wspomniane pisma wpływały niekorzystnie na atmosferę panującą w stolicy. Senatorowie dotąd rezydujący w Warszawie dyskretnie opuszczali miasto, kierując się do Gdańska lub wyjeżdżając w odwrotnym kierunku – na Rus⁸⁸. Mając na uwadze te niekorzystne okoliczności prymas zachęcał Lipskiego do pozostania w Grodnie i kontynuowania misji⁸⁹.

Ostatecznie do od dawna wyczekiwanego przez stronę polską spotkania z Karolem XII doszło w miejscowości Długa Wieś nieopodal Grodna. Według diariusza audiencji, już „w dzień Inventionis S. Crucis” (3 maja) posłowie mieli zostać przyjęci przez króla szwedzkiego w Różanymstoku. Szwedzi jednak po raz kolejny zmienili plany przenosząc audiencję, jak tłumaczyli, z powodu niedogodności i braku namiotów, do nieodległej Długiej Wsi⁹⁰. Wszystko to obniżyło rangę planowanej przecież wcześniej w Grodnie – a więc w zdecydowanie bardziej prestiżowym miejscu – audiencji. Obecnie przygotowano na przyjęcie posłów jedynie wojskowy namiot⁹¹. Delegację polską wcześniej ulokowano w kwaterach we wsi Harasimowicze. Według diariusza audiencji Polacy, jako oficjalni przedstawiciele Rzeczypospolitej, usilnie domagali się godnego i uroczystego przyjęcia. W tym celu ekspediowali do kwatery szwedzkiej sekretarza legacji z proponowanymi przez stronę polską punktami ceremoniału. Karol XII wymówił się jednak od części warunków⁹². Polacy ustąpili, zdaje się rozumiejąc, że wszystko odbywa się „według czasu y sposobności obozowej”⁹³. Szwedzi nadal jednak szukali pretekstu, aby

⁸⁵ F. A. Lipski do A. Ch. Załuskiego, Grodno 27 IV 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 181–182. Lipski przed biskupem warmińskim Załuskim z ulgą podkreślał fakt, że Szwedzi w swym pochodzie ominęli Warmię.

⁸⁶ Posłowie do Augusta II, Grodno 26 IV 1702, AGAD, AR dz. II, ks. 44, s. 21; por. podobne informacje: Wiadomości z Warszawy 4 V 1702, AGAD, APP, sygn. 162–2, s. 204; zob. także: A. S. Szczuka do żony Konstancji, 30 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–42, s. 996.

⁸⁷ A. Rostkowski do S. A. Szczuki, Warszawa 15 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–31, s. 587.

⁸⁸ Ibidem, s. 588. W początkach maja także król i senatorowie nie wierzyli już w pozytywne zakończenie misji, zob. *Senatus consilium złożone 2 maj 1702 propositum od JKMcI PN Miłocińskiego*, BOssol., rkps 271 III, s. 53.

⁸⁹ M. Radziejowski do F. A. Lipskiego, b.m. 30 IV 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 182.

⁹⁰ *Dyariusz Audyencyey Rzeplitey Polskiej u króla Jmc Szwedzkiego w Harasimowicach d. 4 maj 1702*, BOssol., rkps 3550 II, s. 1. Rozległość owej wsi sprawiła w zdumienie szwedzkiego kronikarza. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 128.

⁹¹ S. Tarło do NN, Harasimowicze 4 V [w rkps błędnie 14 V] 1702, BN, rkps 3097 III, s. 397. Kuchmistrz koronny pisał: „[...] przyjęto nas pod namiotami dosyć lichemi”.

⁹² *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 1–2.

⁹³ S. Tarło do NN, Harasimowicze, 4 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 397.

odroczyć moment przyjęcia posłów. Sprawą sporną była tytułatura. Szwedzi rozważali, „czyli Serenissima Respub. czyli Inclyta posłów przyjmować”⁹⁴. Już w początkowym etapie rozmów Polacy usilnie domagali się, aby im „Titulus Serenissima Reipublicae był dany”. Szwedzi obstawali jednak przy „Inclyta”, ponieważ nigdy innego tytułu Rzeczypospolitej nie dano „chyba żeby nowy o to był Traktat”⁹⁵. Nie była to prawda. Traktat oliwski z 1660 r. wyraźnie określał Polskę i Szwecję mianem Serenissima⁹⁶. Jak się okazuje, Szwedzi podjęli także temat stanu prawnego, w jakim się aktualnie Rzeczpospolita znajduje. Posłowie zauważyli, że „Szwedzi nauczeni, bardzo o ten tytuł dysputowali, iż Titulus Serenissima Reipub. sub Interregno tylko competit, Inclyta zaś w ten czas, kiedy ma Caput Coronatum”⁹⁷. 4 maja sprawa nadal nie była rozwiązana. Posłowie zebrali się na naradę, na której rozważali, w których punktach mogą ustąpić Szwedom. Przewodniczący delegacji Lipski, który „gloriosio zelo defendendum[...]” się odezwał, wyraził pogląd, „że kiedy vix aliqua Tractatus nadzieia affulget przynamniey niechciał byż skąpym w tym słowie Serenissima, król Imc szwedzki, albo przynamniey, kiedy tego honoru nie zechce dać, Rzeczypospolitey Inclitam także opuścił y Simplificiter tylko, iako Pacta Olivensia sonant Status et Ordines Regni Poloniae, albo Rempublicam Polonom sine adiecto Titulo mianował”⁹⁸. Widać, że posłowie kurczowo starali się trzymać ustaleń traktatu oliwskiego. Ustalono natomiast, że nie będzie uchybieniem dla honoru Rzeczypospolitej ustąpić Szwedom i zgodzić się na asystę generała szwedzkiego, zamiast – jak się domagano – senatora. Posłowie postanowili także przyjechać na audiencję konno, rezygnując z wcześniejszego żądania dostarczenia karety⁹⁹.

Następnego dnia, z samego rana, po kolejnej naradzie posłowie wyprawili sekretarza legacji z listem, prosząc Szwedów, aby im w sprawie tytułu „drogi trudnić nie chcieli”. Tamci nie ustąpili, przedstawiając Polakom listy marszałka wielkiego koronnego, podkanclerzych koronnego i litewskiego, a także prymasa, w którym Rzeczpospolitą i Szwecję określano mianem Inclyta. Szwedzi twierdzili, że zaakceptowali wówczas bez zastrzeżeń tytułaturę polskich dygnitarzy, nie czując urazy do słowa Inclyta, występującego w listach. Podkreślali, że jest to zwyczajowy już tytuł w stosunkach pomiędzy krajami¹⁰⁰. Zdecydowano się więc ostatecznie, ku niezadowoleniu posłów, przyjęc tę formułę. Dopiero po oddaleniu rozbieżności delegacji zostali przyjęci przez króla szwedzkiego¹⁰¹.

⁹⁴ Ibidem, Wiadomości z Warszawy 9 V 1702, s. 398.

⁹⁵ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 2; J.A Nordberg, *Histoire*, s. 218.

⁹⁶ Tekst traktu oliwskiego: *Volumina legum*, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 344–354.

⁹⁷ Wiadomości z Warszawy 9 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 398; Wiadomości z Warszawy 10 V 1702, AGAD, APP, sygn. 162–2, s. 193–94; o rozbieżnościach związanych z tytułaturą zob. *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 2–3; J. A. Nordberg, *Histoire*, s. 218.

⁹⁸ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 3.

⁹⁹ Ibidem, s. 2–3; K. Jarochoowski (*Dzieje panowania*, t. II, s. 39) podaje, że posłowie przybyli na audiencję w powozie.

¹⁰⁰ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 3.

¹⁰¹ Jak podaje Adlerfelt przyczynił się do tego sam król szwedzki, który zirytowany przedłużającymi się

Na audyencji zarówno Lipski, jak i kuchmistrz koronny Tarło wygłosili przed królem szwedzkim uroczyste mowy. Po kurtuazyjnym przywitaniu Karola XII posłowie ku swojemu zadowoleniu otrzymali pozwolenie występowania z nakrytymi głowami¹⁰². Lipski przedstawił wówczas listy uwierzytelniające, wystawione przez prymasa w imieniu Rzeczypospolitej, które podał do rąk własnych królowi szwedzkiemu¹⁰³. Po zakończeniu audyencji Karol XII wyznaczył komisarzy do rozmów pokojowych z Polakami.

Trudne dla strony polskiej negocjacje z komisarzami szwedzkimi rozpoczęły się dzień później, 5 maja o godzinie 9 rano¹⁰⁴. Już na wstępie konferencji Polacy zgodnie z instrukcją przedstawili swoje stanowisko, oznajmiając, że Rzeczpospolita nie jest stroną w wojnie, jaką Karol XII toczy z królem Augustem. W związku z tym Polacy proponowali mediację Rzeczypospolitej w celu wygaszenia konfliktu. Domagali się jednak poszanowania ustaleń pokoju oliwskiego i wycofania armii Karola XII z Litwy. Pierwszy dzień konferencji nie przyniósł rozstrzygnięcia sporu. Wobec różnicy stanowisk obydwu stron, także następnego dnia nie doszło do porozumienia¹⁰⁵. W międzyczasie Szwedzi wysunęli argumenty, które posłom trudno było odeprzeć. 6 maja w pisemnej odpowiedzi na polskie postulaty Karol XII pytał, dlaczego Polacy dopuścili do agresji wojsk saskich na szwedzkie posiadłości z terenu Rzeczypospolitej. Szwedzi uważali, że jest to wynik nieporządków, jakie panują w Polsce. W związku z tym twierdzili, że mieli prawo wkroczyć do Rzeczypospolitej śladem uciekających wojsk saskich, aby w ten sposób ukarać Augusta II. Sugerowali, że osoba Wettyna stanowi przeszkodę w utrzymaniu pokoju pomiędzy oboma krajami¹⁰⁶. Była to zawołowana propozycja pozbawienia Augusta II tronu. Według diariusza audyencji, trzeciego dnia rozmów (7 maja) negocjacje załamały się na skutek niezmiennego stanowiska Szwedów, którzy nie odstąpili od deklaracji detronizacji króla polskiego. W końcowej fazie rozmów nie brał udziału kanclerz Piper, co świadczy o stopniowym obniżaniu rangi osób uczestniczących w rokowaniach¹⁰⁷. 7 maja Szwedzi uznali, że wyczerpano wszystkie opcje porozumienia. Oznajmili wprost, że panowanie Augusta II w Polsce jest przeszkodą dla utrzymania pokoju pomiędzy Szwecją

sporami w sprawie tytułatury, zagroził posłom, że odmówi im posłuchania, jeśli będą upierać się przy swoim stanowisku. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 129. Wiadomości z Warszawy 10 V 1702, AGAD, APP, sygn. 162–2, s. 193–194; por. opis audyencji w ujęciu kuchmistrza koronnego: S. Tarło do NN, Harasimowicze 4 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 398; A. Ch. Załuski do A. Sallarolliego, b.m. 8 V 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 193–195. Posłowie podkreślali dużą rolę Sackena w pozytywnym zakończeniu sprawy audyencji, zob. BN, rkps 3097 III, s. 398.

¹⁰² *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 5; BN, rkps 3097 III, s. 398. Według Nordberga, Lipski swoje przemówienie odczytał z kartki. J. A. Nordberg, *Histoire*, s. 219.

¹⁰³ J. A. Nordberg, *Histoire*, s. 220; *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 5.

¹⁰⁴ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 5.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 6.

¹⁰⁶ K. Jarochoowski, *Dzieje panowania*, t. II, s. 40.

¹⁰⁷ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 6. Był to również zwiastun zmiany postawy negocjatorów szwedzkich, bowiem Piper był przeciwny detronizacji króla Augusta. Z. Anusik, *Karol XII*, s. 96.

a Polską¹⁰⁸. Oburzony tak jawną propozycją pozbawienia tronu króla Augusta Lipski „posłał zaraz do Pana kanclerza szwedzkiego, aby ziedanał audiencyą u króla szwedzkiego do pożegnania, y ekspedycya aby mu była gotowa”¹⁰⁹. Wkrótce Lipski nieco się zreflektował. Być może liczył, że uda się jednak wznowić rozmowy. W tym celu postanowił ponownie skorzystać z pomocy podskarbiego Sapiehy. Prosił go „aby mollificare chciał rzeczy, iakosz et pollicitus”¹¹⁰. Do Chodorówki, gdzie przebywał król szwedzki, Lipski wysłał sekretarza legacji „żądając konferencyey, a jeżeli molliora sperare nie mogą, pożegnania”¹¹¹. W miejscowości tej nie było Karola XII, ruszył już bowiem z wojskiem do Knyszyna. W imieniu króla szwedzkiego, odpowiedział obecny tam kanclerz Piper. Poinformował Brona, że Karol XII zdecydował się kontynuować swój marsz w głąb Polski. Dodał „iż to na konferencyey powiedziano to in vim conclusionis sed spodnis”¹¹². Sekretarz otrzymał jedynie od Pipera obietnicę, że Szwed zaczeka na posłów w Knyszynie, aby tam dokończyć formalności związane z oficjalnym zakończeniem negocjacji¹¹³.

Ostatnie dni misji pokojowej Lipskiego nie należały do przyjemnych. Gdy posłowie przybyli do Knyszyna, nie zastali tam już Karola XII. Gonitwa za monarchą szwedzkiem doprowadziła ich jeszcze do Tykocina. Otrzymali tam od kanclerza Pipera ustną odpowiedź, że król szwedzki ostatecznie przenosi rozmowy pokojowe do Warszawy¹¹⁴. Wiadomo, że w Knyszynie, w ostatnich chwilach misji pokojowej, Lipski ponownie szukał wsparcia u Sapiehów¹¹⁵. Nie wiadomo, co Sapieha obiecał przewodniczącemu poselstwa i czy w ogóle podskarbi próbował wpłynąć w jakiś sposób na Karola XII w sprawie wznowienia rozmów pokojowych. Wydaje się, że rozczarowanie z tym związane miało wpływ na późniejsze pretensje Lipskiego do Sapiehów¹¹⁶. Wojewoda kaliski raczej przeceniał wpływ, jaki litewscy magnaci mieli na króla szwedzkiego. Sapiehowie mając na uwadze decyzję rady senatu o wprowadzeniu wojsk saskich do Polski, która niepomierne – wbrew ich interesowi – wzmacniała króla Augusta, nie chcieli już angażować się po stronie posłów.

¹⁰⁸ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 6. Wiadomości z Warszawy 15 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 400.

¹⁰⁹ Wiadomości z Warszawy 15 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 400. Jest to informacja wiarygodna, z pierwszej ręki, powstała już po powrocie posłów 15 V do Warszawy.

¹¹⁰ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 6. Posłowie mieli nadzieję, że w Knyszynie uzyskają pomoc od Sapiehy, ibidem, s. 6–7.

¹¹¹ Ibidem, s. 6.

¹¹² Wiadomości z Warszawy 15 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 400.

¹¹³ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 6; Wiadomości z Warszawy 15 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 400.

¹¹⁴ Wiadomości z Warszawy 15 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 400–401. Była to odpowiedź definitywna. Już bowiem po audiencji posłowie otrzymali informację, że Karol XII zamierza „resolutionem desideriorum ich publicorum dać tu w Warszawie”. Wiadomości z Warszawy 9 V 1702, BN, rkps 3097 III, s. 399; por. Karol XII do posłów, Tykocin 10 V 1702, [w:] A. Ch. Załuski, *Epistolae*, s. 175–177.

¹¹⁵ *Dyariusz Audyencyey*, BOssol., rkps 3550 II, s. 6–7.

¹¹⁶ S.M. Branicki do M. Radziejowskiego, 25 V 1702, BRacz., rkps 99, s. 68. Lipski uważał, że swoje prywatne urazy do króla Augusta Sapiehowie wyzyskali ku szkodzie Rzeczypospolitej.

Jawnie wrogie działanie Szwedów, jakim było zajęcie przez nich Tykocina, uzmysłowiło polskiej delegacji bezsens dalszego przebywania w pobliżu nieprzyjacielskiej armii. W miejscowości tej podjęto decyzję o zakończeniu misji i powrocie do Warszawy¹¹⁷. Ponieważ posłowie nie osiągnęli celu, z jakim wyruszyli, nie spodziewali się tam dobrego przyjęcia. Szwedzi z ulgą pozbyli się niepotrzebnych już im Polaków, zdając sobie sprawę, że korzystając z okazji przekazują do Warszawy informacje wywiadowcze. W drodze z Knyszyna do stolicy posłowie mijali kolumny szwedzkiej armii, kierujące się w głąb kraju. Już po przyjeździe do stolicy 15 maja przedstawili szczegółowe dane o sile i dyslokacji armii nieprzyjacielskiej¹¹⁸. Powrót delegatów do Warszawy zbiegł się z pojawieniem się Szwedów w bliskiej już odległości od miasta. Ta niekorzystna dla poselstwa koincydencja istotnie zaważyła na późniejszym negatywnym postrzeganiu legacji przez szlachtę¹¹⁹.

Podsumowując na kartach swojego pamiętnika misję pokojową Lipskiego, Janusz A. Wiśniowiecki stwierdził, że wojewoda wystąpił przed Karolem XII, jak to było w zwyczaju szlachty „strojnie i hojnie, staropolską fantazją pokazał się”. Nie zrobił tym jednak wrażenia na Szwedzie, który uznał to za objaw „pychy i presumpcji”¹²⁰. Choć Karol XII znany był skądinąd ze swojej ascetycznej natury, nie to oczywiście było przyczyną fiaska rozmów. Trudności wewnętrzne panujące w Rzeczypospolitej i związane z tym sukcesy jego armii nie skłaniały go do tracenia czasu na rokowania pokojowe. Zachęcała go do działania także neutralna postawa, jaką od momentu wkroczenia jego armii na Litwę prezentowała Rzeczpospolita. Co ważne, właśnie w czasie konferencji z posłami dotarły do Karola XII pierwsze wiadomości, które bezpośrednio przyczyniły się do zerwania toczących się rozmów. Otóż 3 maja na radzie senatu w Warszawie górę wzięła koncepcja obrony kraju przed Szwedami. Senatorowie zdecydowanie odrzucili propozycje detronizacyjne Karola XII i poparli prawa do tronu króla Augusta¹²¹ (pytanie, skąd Szwedzi tak szybko dowiedzieli się o ustaleniach rady senatu). W tym konkretnym momencie najbardziej niepokojąca dla Karola XII była wieść, że wyrazili także zgodę na ponowne

¹¹⁷ K. Jarochoowski, *Dzieje panowania*, t. II, s. 39–41.

¹¹⁸ Wiadomości z Warszawy 15 maja 1702, BN, rkps 3097 III, s. 401. Już w liście wysłanym do Warszawy w kwietniu Lipski przekazywał niepokojące informacje odnośnie do postępów inwazji szwedzkiej. Por. K. Dłuski[?] do S. A. Szczuki, b.m. i d., AGAD, APP, sygn. 56, s. 205–206.

¹¹⁹ Wiadomości z Warszawy 25 IV 1702, BN, rkps 3097 III, s. 396. Lipski obawiał się, aby nie ogłoszono po Polsce, że: „Ductores et Consultores przedsięwzięcia dawnego iesteśmy Szwedzkiego”. F.A. Lipski do B. Sapiehy, Stołupiany 6 IV 1702, BOssol., rkps 233, s. 240; o niezadowolonym opinii publicznej z rezultatów misji Lipskiego, zob. M. Radziejowski do S.M. Branickiego, b.m. [zapewne Łowicz] 20 V 1702, BRacz., rkps 99, s. 69.

¹²⁰ J.A. Wiśniowiecki, *Ilias*, s. 112. Potwierdza to naoczny świadek wydarzeń, zwracając uwagę na dumną postawę Lipskiego (w zachowaniu i mowie), która nie spodobała się Karolowi XII. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 130–131.

¹²¹ Senatorowie „począwszy od Kardynała wszyscy się ofiarowali nie odstępować KJMci życiem krwią y substantią, aż do podziwienia, y wątpić nie trzeba, żeby się przy nim opponowali, gdyby Szwed wtargnął w Granicę Kor. bo to apprehenduią” S. A. Szczuka do żony Konstancji, Warszawa 6 IV 1702, AGAD, APP, sygn. 163a–42, s. 1021.

wprowadzenie wojsk saskich do Polski¹²². Karol XII rozumiał, że czas działa na jego niekorzyść. Pojawienie się w Polsce armii saskiej utrudniłoby mu ingerencję w wewnętrzne sprawy Polski i odsuwało cel, jakim była detronizacja króla Augusta. W swoim mniemaniu poczuł się zapewne oszukany przez polskich negocjatorów, którzy wbrew jego nadziejom nie podjęli propozycji pozbawienia Augusta korony. Zwodzili go propozycjami rozmów pokojowych w momencie, gdy w Warszawie decydowano o rozpoczęciu kroków obronnych. Prawdopodobnie była to geneza jego późniejszej niechęci do członków legacji¹²³. O detronizacji Wettyna Karol XII wołał rozmawiać już w Warszawie z ważniejszymi politykami, takimi jak prymas czy podskarbi w. koronny Rafał Leszczyński.

Ocena postawy Lipskiego w trakcie misji do Karola XII nie jest jednoznaczna. Należy podkreślić godną postawę, jaką wojewoda prezentował, występując w roli obrońcy interesów Rzeczypospolitej na warunkach pokoju oliwskiego z 1660 r. Jak wykazano wyżej, interes kraju utożsamiał z panowaniem Augusta II w Rzeczypospolitej. W związku z tym zdecydowanie sprzeciwił się szwedzkim żądaniom detronizacji króla¹²⁴. Być może należy przewartościować pogląd, jakoby Lipski był w trakcie poselstwa nadal przeciwnikiem króla Augusta. Możliwe, że zrewidowało to stanowisko zagrożenie kraju ze strony Szwedów, a także wyraźne dowody łaski, jakie otrzymał od króla. Za tę decyzję prokrólewską postawę był nawet atakowany przez innych członków legacji. Wśród posłów istniały bowiem wątpliwości co do zbieżności interesu Rzeczypospolitej z kwestią panowania Wettyna w Polsce. Przy pokoju za wszelką cenę, nawet dopuszczając zgodę na detronizację, obstawali zarówno Tarło, jak i Ogiński¹²⁵. Rozbieżności, jakie pojawiły

¹²² J. Porązinski, *Sejm Lubelski w 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa 1988, s. 23; już 2 V w uniwersale do stanów Rzeczypospolitej Karol XII informował, że zamierza wkroczyć w głąb Polski. K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. II, s. 42. Król szwedzki otrzymał informację o rzekomej obecności armii saskiej pod Brześciem Litewskim. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 131. Podobne informacje podaje J. A Nordberg, *Histoire*, s. 222.

¹²³ Adlerfelt twierdził, że król szwedzki szybko przejrzał intencje posłów, których zadaniem było jedynie grać na zwłokę, do czasu wprowadzenia do Polski sukursu w postaci wojsk saskich. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 128. Karol XII nie był zadowolony z postawy delegatów i później odsunął ich od wpływu na toczące się w Warszawie rozmowy pokojowe, twierdząc, że „Posłów nie chce znać za Posłów[...]”. Wiadomości z Warszawy 10 VI 1702, BOssol., rkps 3550 II, s. 71. Zob. także pełną inwektyw pod adresem posłów mowę K. Pipera na audyencji pożegnalnej, b.d. i m. [Warszawa, prawdop. 20 VI 1702] BN, rkps 3097 III, s. 402–403.

¹²⁴ Adlerfelt był zdania, że to przede wszystkim regalistyczna postawa Lipskiego przeszkodziła w porozumieniu obu stron. Według niego August II pozyskał wcześniej wojewodę kaliskiego dochodowym starostwem. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 130. Zapewne miał na myśli starostwo bełskie. Por. przypis 16 i 17. Interesujące jest, skąd kronikarz wiedział o tym fackie. Można domniemywać, że przekazali mu ją niechętni Lipskiemu członkowie poselstwa.

¹²⁵ J. Staszewski, *Lipski Feliks*, s. 419; M. Wagner, *Bitwa pod Kliszowem*, s. 18–19; o poważnych nieporozumieniach wśród delegatów, zob. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 130, a także: J. A Nordberg, *Histoire*, s. 221. Prymas doskonale wiedział o niesnaskach, jakie zapanowały w tonie poselstwa i braku jednolitego stanowiska wobec szwedzkich żądań, które były jedną z przyczyn fiaska misji. M. Radziejowski do Augusta II, Radziejowice 19 V 1702, BCzart., rkps 446, s. 129–130. Szczególne napięcie były stosunki Lipskiego z kuchmistrem kor. K. Tarło, zob. J.A. Wiśniowiecki, *Ilias*, s. 123. Autorzy opracowania pamiętnika (P.P. Romaniuk i J. Burdowicz-Nowicki) podają informację (ibidem, przyp. 78), iż Tarło wszedł w konszachty ze Szwedami i spiskował przeciwko Lipskiemu, o czym świadczy jego tajny list do kanclerza Pipera. Nie podają jednak źró-

się wśród posłów, starał się wykorzystać Karol XII, proponując Polakom wspólną akcję przeciwko Moskwie¹²⁶.

Z drugiej strony wydaje się, że Lipski nie posiadał cech charakteru, które predestynują do tak trudnych misji dyplomatycznych. Odznaczał się niecierpliwością charakteru, może nawet impulsywnością¹²⁷. Zapewne lepiej wywiązałby się z powierzonego zadania podkanclerzy litew. Stanisław Antoni Szczuka, człowiek o dużym autorytecie i zdolnościach koneyliacyjnych. Jak podano wyżej, z niewiadomych przyczyn nie podjął się jednak tego zadania¹²⁸.

Niewątpliwym sukcesem Lipskiego było pozyskanie Sapiehów, co ostatecznie poskutkowało uzyskaniem audiencji. Pod koniec misji wojewoda kaliski wyraźnie stracił jednak nadzieję na pozytywne zakończenie poselstwa. Po fiasku rozmów pokojowych obawiał się także oskarżeń o korszachy ze Szwedami. Wydaje się, że chciał uzyskać od Karola XII deklarację, którą mógłby przedstawić w Warszawie jako gwarancję, że zrobił wszystko, by nie dopuścić do wkroczenia Szwedów w granice Korony. Niesłuszne oskarżenia o zdradę miały wpływ na późniejsze losy Lipskiego i jego tragiczną śmierć pod Gorzycami w sierpniu 1702 r.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD)

Archiwum Publiczne Potockich:

sygn. 56, 57, 162–2, 163–3, 163a–31, 163a–33, 163a–42, 163a–43

dła tej wiadomości. K. Jarochoowski (*Dzieje panowania*, t. II, s. 32) zwrócił uwagę, że gros członków poselstwa zostało później zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego, co niekoniecznie oznacza, że w aktualnym momencie, tzn. wczesną wiosną 1702 r., byli już zdeklarowanymi przeciwnikami króla Augusta. Dynamicznie zmieniająca się sytuacja w okresie wojny północnej sprawiła, że nie należy postaw politycznych szlachty traktować jako trwałych tendencji. Przykładowo, wierny królowi Augustowi wojewoda sandomierski Stanisław Morsztyn stał się później, po roku 1705, jego największym przeciwnikiem politycznym w województwie sandomierskim. A. Link-Lenczowski, *Morsztyn Stanisław h. Leliwa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XX/4, Wrocław–Gdańsk 1976, s. 824.

¹²⁶ S. Tarło do NN, Harasimowicze 4 V 1702, BOssol., rkps 233 II, s. 721; M. Wagner, *Bitwa pod Kliszowem*, s. 18–19.

¹²⁷ Wnioskować tak można z zachowania się Lipskiego w trakcie negocjacji ze Szwedami. Owe niesprzyjające w zawodzie dyplomaty cechy charakteru wojewody potwierdza także kronikarz kampanii wojennych Karola XII Adlerfelt. Zob. G. Adlerfelt, *The Military History*, s. 130–131.

¹²⁸ Prawdopodobnie Szczuka, jak większość dygnitarzy Rzeczypospolitej, nie wierzył w powodzenie poselstwa. Jego odmowną decyzję ws. legacji z ulgą przyjęła żona Konstancja, która nieustannie martwiła się o męża, gdy dłużej przebywał poza domem. Pisała do niego: „bom sie obawiała żeby do tego szwedckiego poselstwa nie namówiono wmm pana”. K. Szczuczyna do męża S. A. Szczuki, b.m. 9 II 1702, AGAD, APP, 163a–43, s. 427. Warto podkreślić, że Szczuka był dość niezdecydowanym człowiekiem i często radził się żony w kwestiach dotyczących polityki. Być może jej zdanie miało pewien wpływ na decyzję męża o odmowie stanięcia na czele misji do Karola XII.

Archiwum Radziwiłłów dz. II:

sygn. ks. 44

Archiwum Zamoyskich:

sygn. 1308

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (BCzart.)

rkps 196, 446, 1946 IV

Biblioteka Kórnicka PAN (BKór.)

rkps 393, 394

Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN)

rkps 3097 III

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (BOssol.)

rkps 233 II, 271 III, 652 I, 3550 II

Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu (BRacz.)

rkps 30, 99

Źródła drukowane

Abrys Domowey Nieszczęśliwosci, y Wnętrzney Niesnaski, Woyny, Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego [...] Anno 1721, wyd. F.A. Kluczycki, Kraków 1899.

Adlerfelt Gustaf, *The Military History of Charles XII. King of Sweden*, London 1740.

Diariusz sejmku walnego warszawskiego 1701–1702, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962.

Flemming J.H., *Pamiętniki o elekcji Augusta II na króla polskiego i o początkach wojny północnej (1696–1702)*, wyd. U. Kosińska, Warszawa 2017.

Nordberg J.A., *Histoire de Charles XII roi de Suede*, t. I, Haga 1742.

Teka Gabryela Junoszy Podoskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, t. I, wyd. K. Jarochoowski, Poznań 1854.

Wiśniowiecki J.A., *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P.P Romaniuk i J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018.

Volumina legum, t. IV, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860.

Żałuski A.Ch., *Epistolae historico-familiares*, t. III, Braniewo 1711.

Opracowania

Anusik Z., *Karol XII*, Wrocław 2006.

Gierowski J.A., *Dyplomacja polska doby saskiej (1699–1763)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. I: 1572–1795, red. Z. Wójcik, Warszawa 1982.

Liljegren B., *Karol XII*, Gdańsk 2010.

Link-Lenczowski A., *Morsztyn Stanisław h. Leliwa*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XX/4, Wrocław -Gdańsk 1976.

Jarochoowski K., *Dzieje panowania Augusta II. Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, t. I, Oświęcim 2015.

- Jarochowski K., *Dzieje panowania Augusta II. Od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702–1704)*, t. II, Oświęcim 2015.
- Koroluk W.D., *Polska i Rosja a wojna północna*, Warszawa 1954.
- Porazinski J., *Sejm Lubelski w 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*, Warszawa 1988.
- Staszewski J., *Lipski Feliks Aleksander h. Łada*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, Wrocław-Kraków 1972.
- Staszewski J., *August II Mocny*, Wrocław 1998.
- Urzędnicy wielkopolscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, opr. A. Bieniaszewski, Wrocław-Łódź 1987.
- Wagner M., *Bitwa pod Kliszowem 19 lipca 1702*, Oświęcim 2014.
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej (1700–1717)*, Warszawa 1956.

Kalisz Voivode Felix Alexander Lipski's diplomatic mission to Karl XII in 1702

Summary: This article presents the circumstances and the progress of the Polish mission to King Karl XII of Sweden. The diplomatic mission took place between March and May 1702 and was led by Kalisz Voivode Feliks Aleksander Lipski with the aim of dissuading the Swedish monarch from waging a war against Poland. The relations between the two countries became complicated after King August II invaded Swedish Livonia without the consent of the *Sejm* (the Diet). The paper focuses on the little known figure of Feliks Aleksander Lipski who headed the diplomatic mission and his efforts to maintain peaceful relations between Poland and Sweden.

Keywords: Feliks Aleksander Lipski, diplomatic mission, Karl XII, primate Michał Radziejowski, King August II, 1702

